



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 29-35-69; 28-37-04; 28-90-17

Telex: 816-436

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefax: 29-40-89

BS/384/99/71

### NASTAWIENIA SPOŁECZNE WOBEC PROCEDUR DEMOKRATYCZNYCH

Komunikat z badań

Warszawa, październik 1991 r.

W dwóch sondażach CBOS przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu br.<sup>1</sup> badaliśmy opinie społeczeństwa o zbliżających się wyborach parlamentarnych. Choć był to okres wczesnej fazy kampanii wyborczej, uzyskane wyniki pozwalają prześledzić zarysowujące się trwałe opinie o znaczeniu i antycypowanych konsekwencjach pierwszych w pełni demokratycznych wyborów do parlamentu III Rzeczypospolitej, a jednocześnie poznać ogólne nastawienia wobec uczestnictwa w systemie instytucji i procedur demokratycznych.

Opinie społeczeństwa o wyborach w ciągu miesiąca dzielącego badania nie uległy większym zmianom.

<i>Czym według Pana(i) będą tegoroczne wybory do Sejmu i Senatu?</i>	w procentach					
	Tak		Nie		Trudno powiedzieć	
	VIII'91	IX'91	VIII'91	IX'91	VIII'91	IX'91
<i>Przełomowym wydarzeniem, podobnie jak w 1989 r.</i>	36	35	42	43	22	22
<i>Ostatecznym zerwaniem z komunizmem</i>	53	41	23	36	24	23
<i>Umocnieniem pozycji obecnie rządzących</i>	40	39	32	36	28	25
<i>Umocnieniem pozycji Kościoła</i>	56	48	23	31	21	21
<i>Początkiem destabilizacji politycznej w państwie</i>	19	24	43	44	38	32
<i>Wyłącznie spełnieniem obywatelskiego obowiązku</i>	42	40	24	37	24	23

<sup>1</sup> Badania: "Aktualne problemy i wydarzenia" przeprowadzono na reprezentatywnych próbach losowych dorosłej ludności kraju: (19) w dniach 23-26 sierpnia 1991 r. (N=1000); (20) 20-23 września 1991 r. (N=1500).

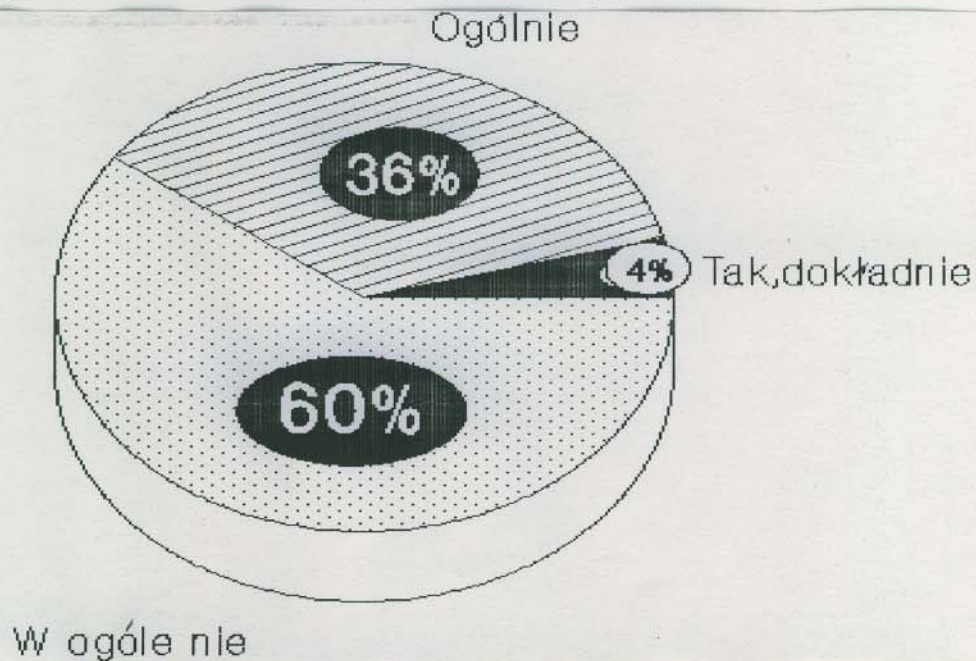


Spośród stwierdzeń poddanych respondentom pod ocenę największą akceptacją cieszy się opinia o umocnieniu w następstwie wyborów pozycji Kościoła, chociaż odsetek zgadzających się z nią we wrześniu zmniejszył się o 8.

Istotnie mniej niż przed miesiącem respondentów twierdzi, że wybory będą ostatecznym zerwaniem z komunizmem, choć nadal więcej jest aprobujących tę opinię niż ją odrzucających. Jednocześnie większość nie sądzi, że będą one wydarzeniem przełomowym na miarę wyborów z 1989 roku. Można zatem wnioskować, że według znacznej części społeczeństwa obecne wybory nie zmienią istotnie dotychczasowej sytuacji.

Dla 40% społeczeństwa pierwsze w pełni demokratyczne wybory będą jedynie spełnieniem obywatelskiego obowiązku. Opinie respondentów o wyborach i szacowana na 43% frekwencja wyborcza<sup>2</sup> (udział w wyborach deklarowało 55% ankietowanych) skłaniają do stwierdzenia, że społeczeństwo nie przywiązuje znaczącej wagi do zbliżającej się elekcji.

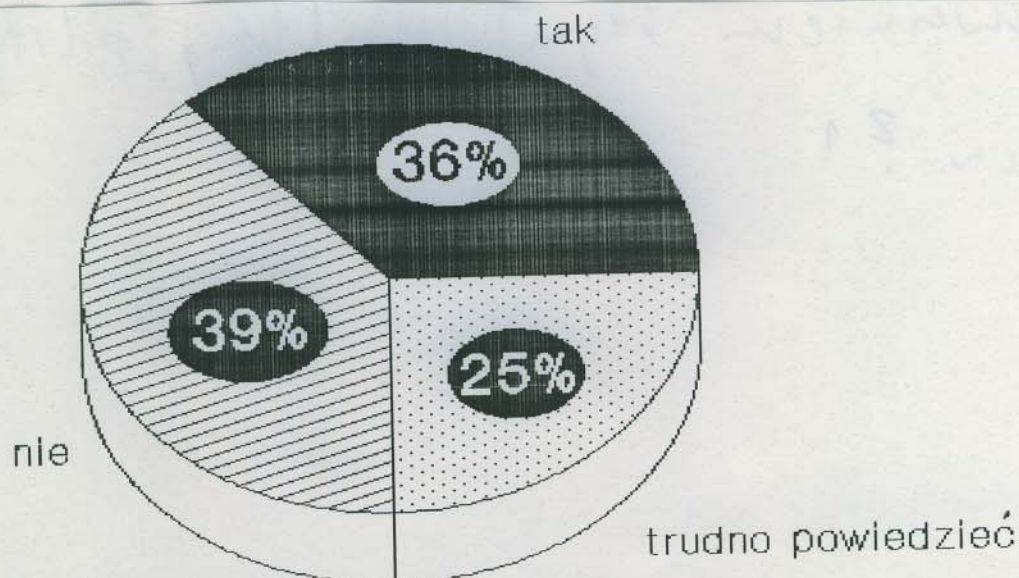
Znajduje to również swoje potwierdzenie w fakcie, że w sierpniu jedynie 4% ankietowanych zadeklarowało znajomość reguł głosowania, a aż 60% stwierdziło, że w ogóle nie orientuje się, jak głosować, ilu kandydatów trzeba skreślić, ilu zostawić (rys.1).



Rys. 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie: "Czy zna Pan(i) reguły głosowania?"

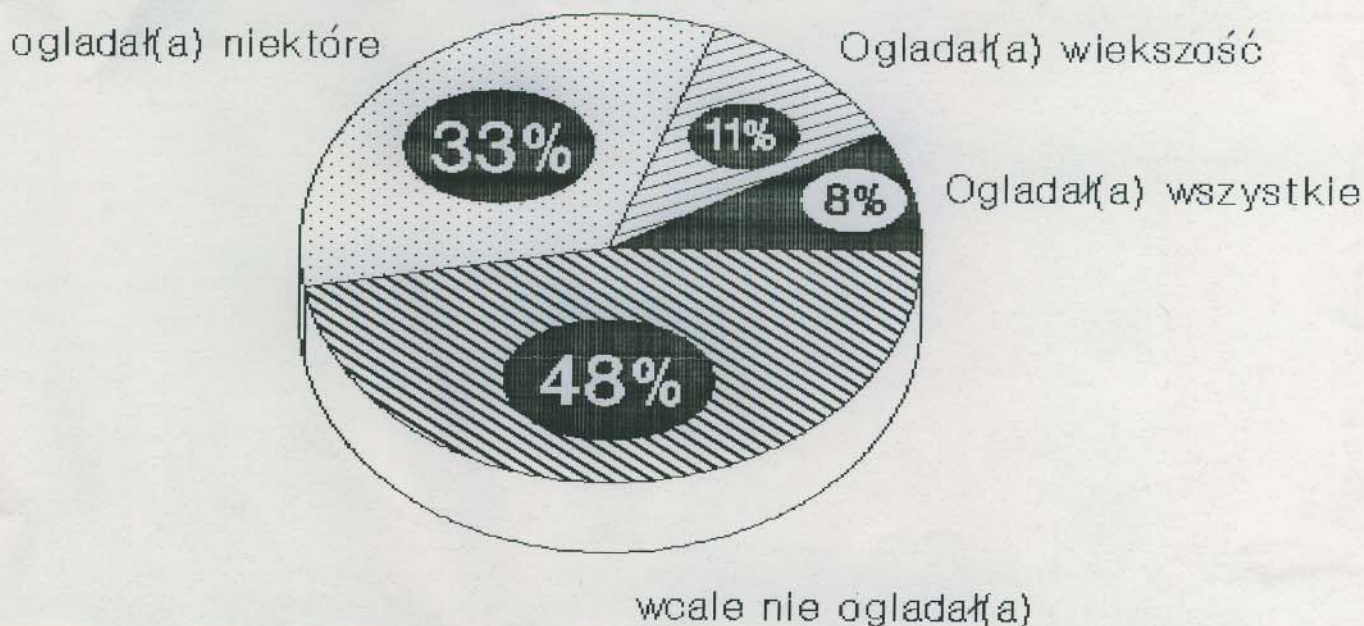
<sup>2</sup> Szacunek frekwencji wyborczej na podstawie deklarowanego udziału w wyborach i zainteresowania wyborami.

Co więcej, 39% badanych powątpiewa, że kampania wyborcza będzie przebiegała zgodnie z regułami kultury politycznej i dobrych obyczajów (rys.2).



Rys. 2. Rozkład odpowiedzi na pytanie: "Czy kampania wyborcza będzie przebiegać z zachowaniem reguł kultury politycznej i dobrych obyczajów?"

Zainteresowanie samymi wyborami zadeklarowało we wrześniu 52% ankietowanych i niemal tyle samo chociaż raz oglądało programy Studia Wyborczego (rys.3).



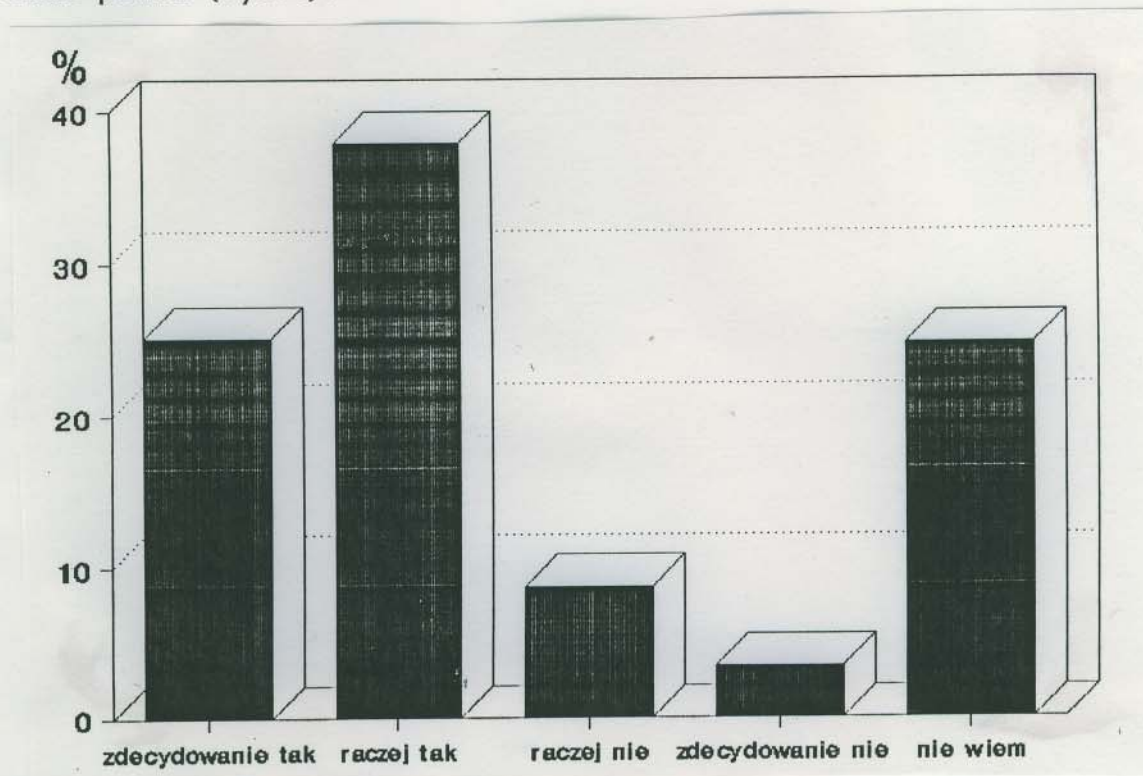
Rys. 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie: "Czy oglądał Pan(i) programy Studia Wyborczego?"



Wydaje się więc, że jedynie od jednej piątej naszego społeczeństwa, to znaczy od oglądających większość lub wszystkie programy Studia Wyborczego, można oczekiwać, iż mają większy lub mniejszy poznawczy wgląd w skomplikowaną materię świata partii politycznych.

Pod wpływem programów Studia Wyborczego, spośród zamierzających wziąć udział w wyborach 12% respondentów stwierdziło, że zmieniło partię, na którą odda swój głos, a 11% zdecydowało się uczestniczyć w wyborach dopiero po obejrzeniu tych programów. Pozostali z tej grupy (88% wypowiadających się o preferencjach wyborczych i 89% - o swoim uczestnictwie w wyborach) nie zmienili podjętych wcześniej decyzji.

Generalnie, potrzebę istnienia partii politycznych w Polsce uznało 63% respondentów. Z tej liczby jednak tylko 25% jest tego zdecydowanie pewna (rys.4).

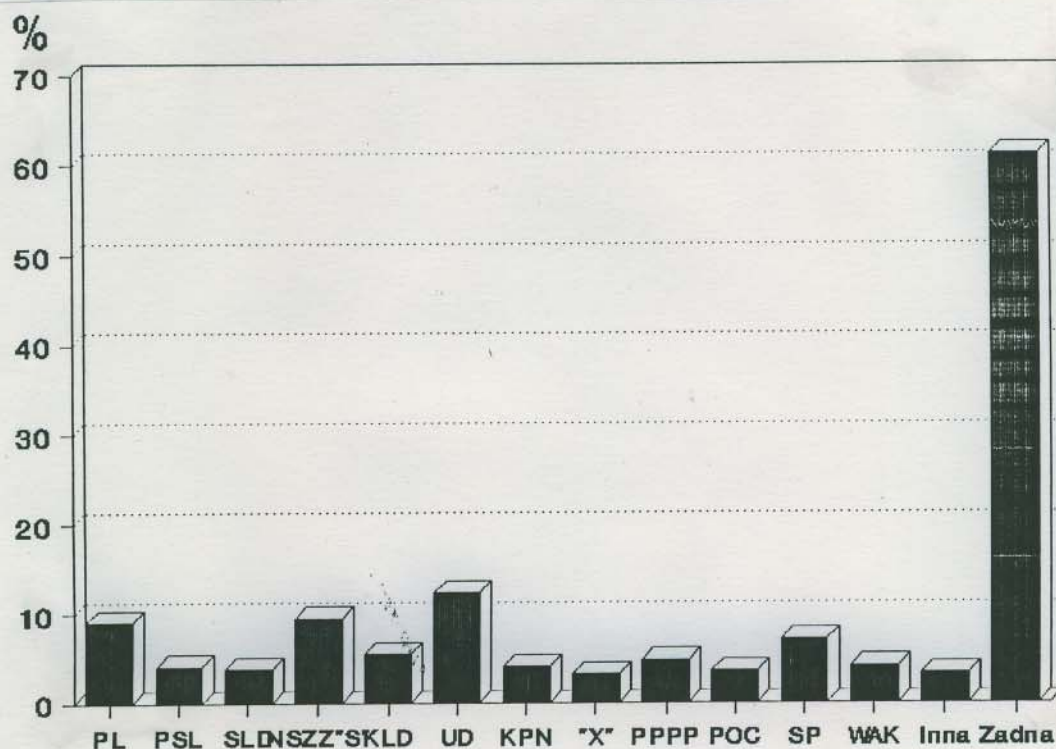


Rys. 4. Rozkład odpowiedzi na pytanie: "Czy w Polsce potrzebne są partie polityczne?"

Swoje podpisy na listach partyjnych złożyło 12% respondentów, z czego ogromna większość (80%) podpisywała listę tylko jednej partii. Do wyjątku (3%) należeli ci, którzy poparli swoim podpisem więcej niż dwie partie.

Blisko 40% ankietowanych zadeklarowało gotowość udzielenia finansowego wsparcia na prowadzenie kampanii wyborczej, o ile przedstawiciele partii zwróciliby się do nich z taką prośbą. Wydaje się, że jest to wysoki procent, zważywszy brak w naszym społeczeństwie tradycji dobrowolnego łożenia na partie oraz sytuację materialną ludzi.

Deklaracja finansowego wsparcia nie może być traktowana jako dosłowna zapowiedź realnego zachowania, jest jednak wskaźnikiem gotowości do uczestnictwa w procedurach demokratycznych. Najczęściej, co świadczy również o społecznych preferencjach wyborczych wymieniano; Unię Demokratyczną, NSZZ "Solidarność" oraz Porozumienie Ludowe (rys.5).



Rys. 5. Rozkład odpowiedzi na pytanie: "Gdyby do Pana(i) zwrócili się przedstawiciele partii, to na działalność których z nich dał(a)by Pan(i) datek?"

Średnia obliczona na podstawie deklarowanych kwot dla wszystkich partii wynosi 164 tys. złotych, przy czym kwotę: od 1 do 10 tys. deklarowało 24% ankietowanych, 10 do 100 tys. - 59%, 100 tys. do 1 mln - 16%, powyżej 1 mln - 1%.



Ukazane wielkości finansowego wsparcia wydają się znaczące. Nie należy jednak zapominać o jego deklaracyjnym charakterze. Z drugiej jednak strony, sytuacja w której potencjalni ofiarodawcy znaleźliby się w bliskim kontakcie z działaczami partii politycznych mogłaby, jak się wydaje, wyzwolić pewną energię społeczną, wspierającą instytucje i procedury demokratyczne.

\* \* \*

W świetle przedstawionych danych nasuwa się pewna typologia nastawień społecznych ukazująca dystans wobec obywatelskiego uczestnictwa w instytucjach i procedurach demokratycznych.

Pierwszą, zewnętrzną, peryferyjną wobec demokratycznego systemu politycznego, warstwę tworzą ludzie, którzy nie zamierzają wziąć udziału w wyborach, nie udzieliliby finansowego wsparcia żadnej partii, w ogóle nie oglądają programów Studia Wyborczego i nie są zainteresowani wyborami. Wielkość tej grupy można szacować na 50-60% społeczeństwa.

Wśród tych, których udział w wyborach wydaje się prawdopodobny, a według szacunków jest ich około 40-50%, można wyróżnić grupę charakteryzującą się wyraźnie różnym dystansem wobec systemu instytucji i procedur demokratycznych. Stanowią ją ludzie deklarujący zainteresowanie polityką i samymi wyborami, oglądający wszystkie lub prawie wszystkie programy Studia Wyborczego, należący do tych, którzy podpisali listy partyjne i o których można powiedzieć z dużym prawdopodobieństwem, że na pewno wezmą udział w wyborach parlamentarnych. Tę grupę naszego społeczeństwa - około 10% - można określić, jeśli nie mianem klasy politycznej, to przynajmniej jej bezpośredniego zaplecza. Stanowią ją ludzie, którzy w opozycji do grupy peryferyjnej posiadają wyższy status społeczny.